Nr. 9. Kraków, 27 Lutego 1886. Rok III.



Tygodnik Rolniczy.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a., w W. ks. pozeańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedyuczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy“ wychodzi w sobotę każdego tygodnia.
Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winny być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.
Zamówienia na „Tygodnik“, ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcya i Administracya „Tygodnika“ w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego ul. Karmelicka Nr. 42.

Upraszamy tych czytelników naszych, którzy odbierając dotychczas „Tygodnik rolniczy“ nie uiścili jeszcze prenumeraty należnej na rok bieżący, by raczyli nadesłać takową jak najspieszniej, gdyż preliminarz budżetowy przedłożony być musi Ogólnemu Zgromadzeniu z końcem Marca b. r.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komitetu krak. Tow. rolniczego odbytego dnia 23 lutego b. r.

Na posiedzeniu tem znajdowali się Prezesowie lub Wiceprezesowie prawie wszystkich Towarzystw rolniczych okręgowych.

1. Uchwalono, by Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbyło się dnia 29 marca b. r.
2. Przyjęto do porządku dziennego obrad przyszłego Ogólnego Zgromadzenia trzy wnioski, podane przez Towarzystwo okręgowe bocheńskie, a mianowicie:
   a) Co do zakupna potrzeb rolniczych i sprowadzania oficyalistów z zagranicy.
   b) Co do wskazania najstósowniejszych źródeł do czerpania tych potrzeb.
   c) Co do wejścia w porozumienie z Komisyą krajową dla spraw przemysłu i rękodzielnictwa, by pobudzonemi i rozwiniętemi zostały gałęzie tychże, stojące w bliższym stosunku z rolnictwem.
3. Włączono również w porządek dzienny przyszłych obrad wniosek Towarzystwa okręg. wadowickiego, tyczący się zabezpieczenia producentom prawa dostaw potrzeb rządowych.
4. Do reprezentowania Towarzystwa krakowskiego na obradach Rady ogólnej Towarzystwa gosp. galicyjskiego, mającego się odbyć we Lwowie dnia 4-go i następnych marca b. r. zaproszono pp. Adama Jędrzejowicza i dra Stanisława Niedzielskiego.
5. Na posiedzeniu Towarzystwa okręg. rzeszowskiego dnia 2-go marca b. r. reprezentowanym będzie Komitet przez p. Karola Czecza, a na posiedzeniu w Bochni dnia 5-go marca b. r. przez p. Stanisława Jędrzejowicza.
6. Zebranie producentów chmielu odbędzie się w Krakowie, w przededniu Ogólnego Zgromadzenia t. j. dnia 28 marca b. r. Na zebraniu tem, oprócz obrad tyczących się produkcyi chmielu i statutu zawiązać się mającej spółki chmielarskiej, postawiony będzie wniosek uchwalenia rezolucyi, o utrzymanie szkoły ogrodniczo-chmielarskiej w Czernichowie.
7. Uchwalono, by subwencyę rządową przeznaczoną na cele hodowlane w kwocie 5000 złr. wraz z pozostałością z zamknięcia kasowego z r. ubiegłego, w ilości

500 złr., czyli ogółem kwotę 5500 złr. rozdzielić w następujący sposób:

a) Na subwencyonowanie mającej się zaprowadzić stajni rasy Oldenburgskiej. . . . . . złr. 1000
b) Na taki użytek dla stajni rasy Simentalerskiej . . . . złr. 1000
c) Na zakupno buhai . . . . „ 2000
d) Na utworzenie posady inspektora stajen zarod. . . . . „ 500
e) Na zabezpieczenie od ognia subwencyonowanych zarodowych stajen. . . „ 100
f) Na premiowanie bydła włościańskiego „ 900

Subwencya na zakupno buhai (litera c) może być podzielona w razie potrzeby na dwie połowy, to jest: na buhaje przeznaczone dla krów włościańskich, przyczem stają się one po dwóch latach (i po użyciu w każdym roku do 60 krów) własnością utrzymujących te stacye; oraz na buhaje udzielane stajniom dworskim, które obowiązane są po sprzedaniu niezdatnego już buhaja, zwrócić Komitetowi uzyskane ztąd pieniądze. W żadnym jednak razie nie wolno użyć na buhaja dla stajen dworskich więcej, jak połowę udzielonej subwencyi, gdy przeciwnie na stacye włościańskie może być wydaną cała ta kwota.

8. Co do podziału tej subwencyi na zakupno buhai między pojedyncze Towarzystwa okręg. uchwalono przeznaczyć: Dla Towarzystwa bocheńskiego 150 złr., dla brzeskiego 150 złr., dla jasielskiego 200 złr., dla krakowskiego 250 złr., dla mieleckiego 150 złr., dla nowo-sandeckiego 200 złr., dla rzeszowskiego 250 złr. dla tarnowskiego 150 złr., dla wadowickiego 250 złr., dla wielickiego 250 złr.

9. Kwota 900 złr. przeznaczona na premiowanie bydła włościańskiego podzieloną została równomiernie po 100 złr. dla dziewięciu Towarz. okręg. z wyjątkiem Tow. wadowickiego, które ma przeznaczone z roku ubiegłego 400 złr. na premiowanie bydła w Białej.

10. Referat p. Stanisława Niedzielskiego o najwłaściwszym zarządzie pastwisk gminnych, wypracowany obszernie na podstawie otrzymanych w tej mierze odpowiedzi z Tow. okręg., przekazano Komisyi, złożonej z pp. St. Niedzielskiego, jako referenta, wiceprezesa Wł. Struszkiewicza i M. Dydyńskiego, celem ułożenia odpowiedzi Wydziałowi krajowemu i przedłożenia jej Komitetowi w jak najkrótszym czasie.

Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się 2-go marca b. r.

Sprawozdanie z czynności Tow. rolniczego okręgowego rzeszowskiego za rok 1885.

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie, wyszło obszerne, drukowane sprawozdanie z czynności Towarzystwa okręgowego rzeszowskiego, rozsełane zwykle do wszystkich Wydziałów okręgowych, gdzie też dokładnych w tym względzie szczegółów zasięgnąć można. Szczupłe ramy naszego pisma nie dozwalają na powtórzenie tak obszernego, chociaż bardzo interesującego sprawozdania, ograniczyć się więc musimy na podaniu treści jego i zamknięcia kasowego, które przedstawiają już poniekąd obraz szerokiej i gorliwej działalności pomienionego Towarzystwa.

Spis rzeczy.

Sprawozdanie kasowe

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885 r.

Przychód.	Szczegółowo	Ogólnie
Pozostałość z roku 1884 . . .		złr. 457·26
Wkładki członków	złr. 433·60	
Prenumerata Sprawozd. Tygod. .	„ 118·—	
Sprzedaż rocznika IV.	„ 31·—	
Ogłoszenia	„ 10·45	„ 539·05
Sprzedaż buchaja w Zarzeczu . .	„ 140·—	
„ „ w Woliczce . .	„ 31·—	
Zwrot ze sprzedaży buhaja z obory zarodow. w Białej, niezdatnego do rozpłodu.	„ 150·—	
Zwrot od kupionego buhaja dla Mrowli	„ 28·—	„ 349·—
Sprzedaż lnu		„ 12·48
Subwencya ministeryalna:		
Na kupno buhai	„ 530·—	
„ drobny inwentarz	„ 180·—	
„ uprawę nasion	„ 143.—	„ 853·—
Wystawa.		
Subwencya minist. na prem. bydła	złr. 250·—	
Wydział krajowy 2 warstaty tkackie i 20 dukatów na prem. przemysłu	„ 220·—	
Hr. Łubieński na medale . . .	„ 90·—	
1533 biletów wstępu	„ 382·80	
Placowe od koni i bydła	„ 43·80	
„ od przemysłowców . .	„ 44·81	
Sprzedaż losów	„ 329·35	„ 1360·76
Do przeniesienia . .		złr. 3.571·55

Z przeniesienia . .		zł. 3.571·55
Zwrot zaliczki udzielonej na urządzenie wystawy		200·—
Procent z kasy Tow. Zaliczkowego		23·34
Razem przychód		zł. 3848·89

Rozchód.

Lokal z opałem i usługą	zł. 136·—	
Pensya Sekretarza	„ 300·—	
Druki, odezwy, dyplomy i t. p. .	„ 79·40	
Drobne wydatki kancelaryjne . .	„ 32·64	
„Sprawozdanie“ wraz z przesyłką .	„ 116·90	
Rocznik IV	„ 64·25	
Prenumerata „Tygodnika Rol.“ . .	„ 6·—	
„ „Sylwana“	„ 2·—	
Wkładki do Towarzystwa leśnego .	„ 2·—	
„Ekonomista“	„ 50·—	
Koszta podróży Delegata do Krakowa	„ 15·—	zł. 804·19
Sprowadzenie jęczmienia „Hanna“	„ 108·38	
„ lnu rygskiego . .	„ 18·10	
Zakupno buhaja dla gminy Biała .	„ 130·—	
„ buhaja dla gminy Dąbrowa .	„ 120·—	
„ buhaja dworsk. dla Zaleszan	„ 200·—	
„ buhaja dla obory zarod. w Białej	„ 150·—	
Subwencya 6-ciu gminom na utrzymanie buhajków za 1 półr. po 20 złr.	„ 120·—	
Gmina Biała na cały rok . . .	„ 40·—	
Zakupno owiec dla Grzegorzówki .	„ 80·—	
„ knura dla Białej	„ 50·—	
„ „ dla Chwałowic . .	„ 30·—	„ 920·—
Zaliczka na urządzenie wystawy .		zł. 200·—

Wystawa.

Budynek wystawowy	„ 343·—	
Druki, portorya, usługa, policya, i drobne wydatki	„ 144·14	
Premiowanie bydła	„ 250·—	
„ przemysłu	„ 310·—	
Fanty do rozlosowania	„ 274·71	
Muzyka wojskowa	„ 106·50	zł. 1428·35
Komitetowi Centr. od 40 członków		„ 40·—
Saldo na rok 1886		„ 329·87
Razem rozchód		zł. 3848·89

Stan majątku Towarzystwa.

	Szczegółowo	Ogólnie
Gotówką w kasie Tow. Zaliczkowego		zł. 329·87
Drobne przedmioty z wystawy . .	zł. 30	
Materyał drzewny z wystawy . .	„ 63	
Kółka żelazne z wystawy	„ 47	„ 140·—
Inwentarz martwy biurowy . . .		„ 135·—
Inwentarz żywy t. j. buhaj na stacyi Mrowla	„ 72	
Do przeniesienia . .		zł. 604·87
Z przeniesienia . .		zł. 604·87
Buhaj na stacyi Dąbrowa	zł. 120	
„ „ „ Biała	„ 130	
„ „ „ Grzegorzówka . .	„ 92	
„ „ „ Ranižów	„ 71	„ 485·—
Subwencya na kupno buhaja dworskiego w Biały	„ 150	
Subwencya na kupno buhaja dworskiego w Zaleszanach	„ 200	„ 350·—
Subwencya na zakupno owiec w Grzegorzówce	„ 80	
Subwencya na zakupno knura w Białej	„ 50	
Subwencya na zakupno knura w Chwałowicach	„ 30	„ 160·—
Jęczmień „Hanne“ do siewu . .		„ 108·55
Razem		zł. 1708·42

Zaległość.

Wkładka od 22 członków . . .	zł. 229·50
Od 14-tu członków za sprawozdania tygodniowe	„ 29·—
Od 24 za rocznik IV	„ 13·50
Od 10 za ogłoszenia	„ 8·25
Od 5 za placowe na wystawie .	„ 8·—
Od 2 Towarz. rol. za 121 losów z wystawy	„ 30·25
Ogółem zalega	zł. 318·50

Ogólna liczba członków Towarzystwa wynosi 75. Od 1-go stycznia do 31 grudnia 1885 r. odbyto 16 posiedzeń Wydziału i sekcyi, na których przyjęto i załatwiono ogółem spraw 430.

SPRAWOZDANIE

z czynności Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wieliczce za czas od 1 Lipca 1884 do końca roku 1885.

Od czasu ostatniego sprawozdania, odbyło Towarzystwo zebrań ogólnych cztery. Według protokółów z tych zgromadzeń, prócz czynności wchodzących w zakres normalnego rozwoju Towarzystwa, powzięte i przeważnie już w życie wprowadzone zostały następujące uchwały, mające poniekąd charakter szerszego znaczenia i jako takie, godne zanotowania:

Celem premjowania sług gospodarskich, którzy długo, wiernie i pożytecznie na jednem miejscu służyli, przeznaczyło Towarzystwo z własnych funduszów jednorazową kwotę 150 złr. W wykonaniu tej uchwały ustanowiono 10 nagród, podzielonych na trzy kategorye, składające się z 3, 2 i 1 dukata w złocie, oraz ze srebrnych umyślnie na ten cel wybitych medali, jak i odpowiednich dyplomów. Myśl ta zyskała sobie taką między ludnością wiejską

popularność, że do konkursu zgłosiło się sług sto, z których wielka część zasługiwałaby na premję, gdyby szczupła iłość tychże nie zmusiła do ograniczenia się na odznaczeniu tylko najgodniejszych pomiędzy godnymi. Uroczyste rozdanie nagród, poprzedzone zostało nabożeństwem oraz stosowną przemową w kościele — i jeżeli czego żałować wypada, to że szczupłe fundusze Towarzystwa nie pozwalają na częstsze powtórzenie premjowania.

Uznając ważność i pożyteczność niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach powstać mającej, uchwaliło Towarzystwo wysłać swym kosztem do tejże szkoły jednego ucznia pochodzącego z powiatu wielickiego, przeznaczając na ten cel przez lat dwa po 150 złr. Uchwała ta nie została jeszcze wykonaną z powodu nieotwarcia dotąd szkoły w Kobiernicach.

Zważając zaniedbany stan dróg rządowych w naszym powiecie, Towarzystwo wniosło w tym względzie za pośrednictwem Komitetu centralnego memoryał do Wysokiego c. k. Namiestnictwa, który też najpomyślniejszym uwieńczony został skutkiem przez znaczne pomnożenie dotacyi na utrzymanie rzeczonych dróg.

Na fundusz medalu dla śp. Henryka hr. Wodzickiego wybitego przez Komitet centralny, Towarzystwo przyczyniło się ze swej strony wkładką 25 złr.

Towarzystwo nasze pierwsze z całego kraju poruszyło publicznie myśl szukania środków zaradczych przeciw zagrażającej rolnictwu konkurencyi zamorskiej. Myśl ta znalazła już dziś szeroki rozgłos, a wynikiem jej są znane powszechnie obrady krajowych Towarzystw rolniczych, jak i specyalnie w tym celu zwoływanych kongresów. Rezultat obrad w tej materyi naszego Towarzystwa, jak i referaty pojedynczych członków zostały w swoim czasie zamieszczone w „Tygodniku rolniczym“.

Zbyteczna bezwzględność organów skarbowych w ściąganiu oraz intabulowaniu zaległości podatkowych od włościan, spowodowała Towarzystwo do udania się do Komitetu centralnego z prośbą, aby tenże pewne w tej mierze ulgi u Wysokich Władz krajowych wyjednał.

Zużytkowanie otrzymanych za pośrednictwem Komitetu centralnego subwencyi rządowych na tworzenie stacyi buhai dla dworów i gmin, na premjowanie bydła włościańskiego, na drobny inwentarz oraz na zakupno nasion, odbywało się w ramach przez Komitet centralny zakreślonych. Rachunek z użycia rzeczonych subwencyj będzie przedmiotem osobnego sprawozdania; tu tylko ograniczamy się na wzmiance, iż za subwencyę 200 złr. na drobny inwentarz, postanowiło Towarzystwo utworzyć pepinjerę trzody chlewnej, rasy „Poland-China“.

Ruch członków Towarzystwa w minionym okresie nieznacznym tylko uległ fluktuacyom, gdyż ogólna cyfra 64, jaką poprzedni okres zamknięty został, wynosi obecnie 60, nie wliczając w to tych członków, którzy nie zapłaciwszy wkładki za rok miniony, według statutu do Towarzystwa należeć przestali.

Na swego członka honorowego zaprosiło Towarzystwo c. k. Starostę pow. Wielickiego, w uznaniu jego ciągłej a pieczołowitej opieki nad rozwojem Towarzystwa.

W zarządzie Towarzystwa zaszła ta zmiana, iż wskutek ustąpienia p. Alfonsa Lippomana, wiceprezesem Towarzystwa wybrany został p. Maryan Dydyński, dotychczasowy członek Wydziału, w jego zaś miejsce wszedł do Wydziału p. Adam Fink.

Wyczerpawszy w ten sposób w najogólniejszych konturach czynności naszego Towarzystwa, zakończamy niniejsze sprawozdanie następującem zamknięciem rachunkowem:

Wpływy:

		Gotówka		Efekta
Stan kasy dnia 1 Lipca 1884 . .	złr.	—·84$^1/_2$	złr.	600
Wkładki i wpisowe członków . .	„	402·—	„	—
Zwrot z lokowanych w Wzajem. kred.	„	100·—	„	—
Dochód z wyst. roln. w r. 1883 . .	„	152·—	„	—
Z losowania i odprzed. narzędzi roln.	„	87·60	„	—
Subwencye rządowe	„	1624·25	„	—
Ulokowano w wielic. kasie oszczęd.	„	—·—	„	1300
„ w Tow. wzajem. kred.	„	—·—	„	200
Suma wpływów	złr.	2366·69$^1/_2$	„	2100

Wydatki:

Płaca sekretarza zaległa	złr.	12·50	złr.	—
„ „ bieżąca	„	50·—	„	—
Druk zaproszeń na zgromadz. ogól.	„	9·48	„	—
„ okólnika o premjowaniu sług	„	10·70	„	—
Zaliczki na porto i utrzymanie biura	„	35·—	„	—
Zakupno narzędzi do losowania. .	„	78·66	„	—
Wkładka do Komitetu Centralnego za I. półrocze 1884 . . .	„	64·—	„	—
Premjowanie bydła w Skawinie do rąk p. Lippomana	„	140·—	„	—
Wkładka do Komitetu Centralnego za II. półrocze 1884 . . .	„	64·—	„	—
Wkładka do Tow. leśn. „Sylwan“	„	4.—	„	—
Datek na medal śp. H. Wodzickiego	„	25·—	„	—
Zakupno nasion z subwencyi rząd.	„	139·70	„	—
Ulokowano w Tow. Wzajem. kred.	„	200·—	„	—
„ w wielic. kasie oszczęd.	„	1300·—	„	—
Zwrot z lokowanych w Tow. wz. kred.	„	—·—	„	100
Suma wydatków	„	2133·04	„	100
Po porównaniu okazuje się stan kasy Towarzystwa	złr.	233·65$^1/_2$	„	2000

(Podpisano) *Wiceprezes:* **Dydyński.**

KORESPONDENCYE.

Z Wadowickiego.

Słowo w kwestyi przesilenia rolniczego.

Na ogólnem zebraniu Okręgowego Towarzystwa rolniczego w Wadowicach dnia 14 lutego 1886 traktowaną była bieżąca sprawa przesilenia rolniczego.

Prezes p. Przecław Sławiński nacechował w przemówieniu, że w walce konkurencyjnej, jaką kraje zamorskie toczą ze starym kontynentem, rolnicy stoją w pierwszym szeregu. Pomoc państwowa, czyli zewnętrzna, postępuje z natury rzeczy powoli — zanim nadejdzie może nas zastać tak osłabionych, że nie będziemy zdolni z niej korzystać. Nie przesądzając terminu i skutków pomocy zewnętrznej, powinniśmy się zwrócić do samopomocy. Takowa była na wiecu we Lwowie lekceważoną i pominiętą — doniosłość jej nie jest należycie ocenioną. Nawołuje więc z naciskiem do samopomocy.

Po nim zabiera głos wiceprezes p. Aleksander Gostkowski i odczytuje umotywowany następujący wniosek:

Przedmiot obrad naszego posiedzenia jest nam dotkliwie znanym. Kryzys obecna rolniczo-przemysłowa, a nadewszystko rolnicza, doniosłością swoją i rozmiarami przewyższyła wszystkie przesilenia, jakie nam historya przytoczyć może. Ogarnęła ona cały kontynent i udzieliła się drugiej półkuli.

Przyczyny tej kryzys upatrują:

a) w nadzwyczajnem podrożeniu złota;
b) w nadmiernym wzroście zamorskiej produkcyi zboża;
c) w przyspieszonem mnożeniu środków komunikacyjnych i obniżeniu kosztów transportu.

Czy kryzys ta jest przemijającą? czy trwałą?

Jeżeli wezbrana, rosnąca rzeka przerwie wały, nie da się cofnąć i do dawnego koryta wtłoczyć. Koszta transportu były dla Europy wałem — wał ten pękł i powódź produktów nas zalewa.

Obfita podaż zamorska zniżyła wartość ziemiopłodów poniżej ceny produkcyi.

Nierówna między półkulami świata toczy się walka. Oni mają za sobą klimat, dziewiczą bezwartościową ziemię, brak ciężarów i taniość kapitału — my pozbawieni jesteśmy tych korzyści.

Jest wprawdzie granica zniżki cen, którą produkcya zamorska znieść nie zdoła; ale czy my tę granicę znieść potrafimy? Konkurencya będzie trwałym regulatorem, który oscylacyi cen naznaczy nieprzekraczalną granicę.

Z tym faktem pogodzić się musimy. Chodzi o drogi i sposoby, abyśmy mimo niego wytrwać i utrzymać się mogli. —

Dzisiaj nie doceniamy jeszcze doniosłości niebezpieczeństwa, odwracamy oczy i nie zgłębiamy go w całej grozie.

Jeszcze nie jesteśmy na dnie przepaści — zapadamy się, ale nie stoimy jeszcze na spodzie.

Przed kilkunastu laty wypowiedział nasz prezes p. Przecław Sławiński na ogólnem zebraniu rolniczem w Krakowie pamiętne słowa: „Że ziemia nam się z pod nóg usuwa“.

Już wtedy organizm nasz rolniczy nie był zdrowym. Dzisiejsza kryzys ma ułatwione zadanie. Zagranica posiada kapitał nawozu w ziemi; posiada kapitał obrotowy; posiada przemysł rolniczy, który gospodarstwo wspiera — zmuszeni jesteśmy przyjąć walkę z groźnym nieprzyjacielem, bez zapasów i rezerw, objuczeni kamieniem młyńskim ciężarów hipotecznych.

Sytuacya jest rozpaczliwą. W czarnych ją kreślę barwach, ale nie sądzę bym przesadzał.

Wracam z Królestwa — tam jest również źle jak i u nas, a nawet gorzej. Wschodnio-południowe rosyjskie zboże i bydło mając zatamowany handel morski, zalewają kolejami Królestwo.

W gubernii Piotrkowskiej, a podobnie i w innych liczą 80% majątków zagrożonych; 15% majątków w średnim stanie, a 5% majątków zasobnych. Majątki niezniszczone osiągają w drodza licytacyi zaledwie $^1/_3$ część poprzedniej części kupna.

To jest nasz stan obecny — gdzież są środki zaradcze?

Środki te są dwóch kategoryi:

I. pomoc państwowa;
II. samopomoc.

Tylekrotnie tak w pismach publicznych jak i na wiecach rolniczych poruszana pomoc państwowa zamyka się mniej więcej w tych ramach:

a) Cło wchodowe od zboża rosyjskiego i rumuńskiego;
b) Zniżka i reforma taryf kolejowych;
c) Dostarczenie rolnikom taniego kredytu;
d) Ochrona targów europejskich od zalewu zbożem zamorskim, czyli tak nazwana „Kontinentalspäre“;
e) Obniżenie podatków gruntowych.

Pierwsze trzy z wymienionych środków prawdopodobnie wejdą w życie, ale nie łudźmy się, żeby one zaradzić mogły złemu — homeopatyczną przyniosą tylko ulgę.

Ostatnie dwa środki są niezaprzeczenie doniosłe i złemu zaradzające, ale urzeczywistnienie ich jest więcej niż wątpliwe. Nim słońce zaświeci, to rosa oczy wyje.

Pomoc państwowa nie leży w naszym ręku — dłuższe zastanawianie się nad nią, uważam za stratę droższego nam dzisiaj niż kiedykolwiek czasu.

Przedmiotem naszych rozpraw samopomoc — takowa mieści się całkowicie w zakresie naszej działalności.

Jakkolwiek samopomoc wydawać się może w stosunku do rozmiarów klęski środkiem niedostatecznym, nie lekceważmy jej, bo jest potężniejszą i donioślejszą, niż się pozornie wydawać może — jest ona w ogólnej powodzi deską ratunku, którą chwycić musimy.

Pierwszym środkiem samopomocy jest oszczędność. Przyznajmy, że niemcy cnotę tę w wysokim mają stopniu. Ona, z inteligentną pracowitością w parze, daje im stanowczą nad nami przewagę.

Wrodzoną i narodową naszą wadą jest lekkomyślność, ciążenie do zbytku i życie nad stan.

Niemcy w latach pomyślnych oszczędzają i gromadzą zapasy — my konsumujemy całe dochody.

W tym kierunku reforma jest wskazaną i niezbędną. Nie masz człowieka, któryby był bez ale — nie masz gospodarstwa, któreby było bez zarzutu.

W latach pomyślnych błędy gospodarcze do pewnego stopnia tolerowane być mogły — dzisiaj gospodarstwa nie zniosą żadnych błędów.

Gospodarstwa nasze chromają:
1. na wady systemu;
2. na wady płodozmianu.

1. Wady systemu są:
a) brak dostatecznego kapitału obrotowego. Gospodarstwa nasze dadzą się porównać z maszyną parową, której brak pary;
b) niedostateczność inwentarza produkcyjnego;
c) brak odpowiedniej siły nawozowej;
d) nienormalny stosunek obszaru do rozporządzalnej miejscowej siły pracy. Rozdzierżawienie lub rozparcelowanie pewnej części obszaru pomiędzy włościan i skoncentrowanie siły pracy na pozostałą resztę, byłoby w wielu wypadkach wskazane.

2. Wady płodozmianu są:
a) zły stosunek roślin kłosowych do handlowych i pastewnych na niekorzyść ostatnich — pszenica nie ma widoków pokupu, a mięso, nabiał, rzepak, buraki cukrowe i t. p. mają zbyt więcej zapewniony;
b) nieodpowiedni rozdział pracy na przeciąg całego roku, co pociąga za sobą jej podrożenie;
c) nieliczenie się z kapitałem nawozu ziemi. Tradycyjnie nawykliśmy obsiewać nasze majątki do zagona, niepomni czy znajdujemy w tem rachunek;
d) marnowanie nawozu przez gromadzenie go w wadliwych obornikach, zamiast wywożenia go w pole przez rok cały;
e) nieodpowiednie żywienie inwentarza. Dajemy Erhaltungsfutter w miejsce Productionsfutter.

Wartość ziemiopłodów spadła, a koszta produkcyi nie zmniejszyły się. Należy zatem: ograniczać siew zboża i tym samym koszta produkcyi na korzyść plonów; koncentrować kapitał obrotowy i pracę na mniejszą przestrzeń; rozszerzać mieszanki traw i koniczyn.

Te są mniej więcej błędy naszych gospodarstw. W oku sąsiada widzimy słomkę, ale we własnym nie dostrzegamy belki.

Żaden gospodarz, nie wyjmując najlepszych, nie jest kompetentnym do skrytykowania własnego gospodarstwa. Raz wpadłszy w błąd, bezwiednie w nim się kręci. Dostrzedz błędów może tylko oko sąsiadów.

Utworzona centralna komisya z najtęższych sił złożona byłaby kompetentną do udzielenia żądającym wskazówek i zdrowej rady. W obec słów anglika, że „czas to pieniądz“ i słów amerykanina, że „czas to życie“, komisya ta winna działać z możliwą oszczędnością czasu. Na zgłoszone żądanie strony komisya deleguje jednego członka do zbadania gospodarstwa na miejscu, a relacyę jego obrabia zbiorowo na posiedzeniu.

Wniosek ten został przez Zgromadzenie przyjęty. Członek wydziału Ludwik Seling czyni uwagę, że jakkolwiek właściciele ziemscy zrównali się poniekąd z dzierżawcami, bo przez obniżenie się wartości ziemi, wobec ciężarów hipotecznych są dzierżawcami swej własności — przecież łatwiej znieść mogą obniżenie się renty z ziemi od dzierżawców, którzy są skrępowani stałą tenutą dzierżawną.

Oświecenie opinii publicznej i zwrócenie uwagi właścicieli na ich stosunek do dzierżawców, wobec zmienionej sytuacyi leży zarówno w interesie jednych jak drugich. Towarzystwa Rolnicze jako koła fachowe i bezstronne są powołane do zabrania w tym względzie głosu.

Ordynat hr. Tomasz Zamojski dał dobry przykład i dzierżawcom swoim opuścił 25% z dotychczasowych czynszów.

Tomice 17 Lutego 1886 r.

O zakupnie nasion.

Z powodu dołączonego do dzisiejszego numeru pisma naszego „*Cennika Składu nasion p. T. Lewieckiej w Krakowie*“ nadarza się sposobność powiedzenia kilka słów o handlu w kraju naszym.

Jak powszechnie wiadomo, płyną corocznie za granicę z ubogiego kraju naszego znaczne fundusze za nasiona często bardzo wątpliwej wartości. Powodem tego, bodaj jedynym, jest nieufność do swoich. Czy słuszna? nie sądzimy; bo komuż nie są znane np. blisko półwiekowe usiłowania dwóch następujących po sobie właścicieli Kleczy górnej, tak już pomyślnym uwieńczone skutkiem, około zaprowadzenia i udoskonalenia produkcyi nasion traw i roślin pastewnych,?

Nie ulega wątpliwości, że sprzedający nasiona wyprodukowane racyonalnie i na większą skalę na własnym zagonie, łatwiej zadowolić może kupujących od tego, który zmuszonym jest sprowadzać je od innych; ale czyż i ten ostatni, jeśli zawód swój zna dokładnie, a pełni go sumiennie i gorliwie, nie zasługuje na uznanie i zaufanie?

Czyż nie właściwiej i bezpieczniej dać mały zarobek rodakowi za to, że biorąc na siebie ryzyko sprowadzenia artykułu, który poddany ścisłemu badaniu okaże się nieraz tak lichym, iż na sprzedaż wystawionym być nie może

i naraża sprowadzającego na stratę, niż dawać ten zarobek cudzoziemcowi, który licząc na trudność uzyskania przez nas sprawiedliwości w kraju odległym i wśród ludności nam nieprzyjaznej, wyprawia do kraju, uważanego za współdziki, wszelkie braki, których u siebie pozbyć nie może.

Należałoby zatem popierać krajowe handle tego rodzaju, a poparcie to byłoby o tyle skuteczniejszem, gdyby rolnicy nasi chcieli zajmować się produkcyą nasion w celu zaopatrywania niemi składów krajowych, zasługujących na zaufanie.

Skład nasion p. T. Lewieckiej, której cennik załączamy, możemy polecić wszystkim rolnikom naszym, gdyż prowadzony sumiennie i umiejętnie, oparty jest na wieloletniej praktyce i niepospolitej specyalnej zdolności kierującego nim. Godłem składu tego jest „szeroki odbyt przy małym zarobku“ dla tego ceny jego, obniżane w miarę możności prawie corocznie, w porównaniu z cenami innych składów przemawiają bezwarunkowo na jego korzyść; a gdy dodamy, iż siła kiełkowania nasion tego składu stoi pod kontrolą Komitetu Towarzystwa rol., którego członkowie zaopatrują w nim wszystkie w tej mierze potrzeby swoje, to zdaje się, iż zbytecznem byłoby szukać trafniejszego jeszcze sposobu zachęcenia ziemian naszych, by z ufnością zbliżyli się do zakładu dającego wszelkie rękojmie, w przyszłości zaś, by w porozumieniu z tym składem pomyśleli o uprawie rozmaitych gatunków nasion dla wyswobodzenia się od płacenia haraczu obcym.

ROZMAITOŚCI.

Szkodliwość żołędzi dla bydła. W różnych okolicach Anglii padło w ciągu roku ubiegłego wiele bydła rogatego, które przy nadzwyczajnej w tym roku obfitości żołędzi w lasach, jadło takowe w nadmiernej ilości. Pewien farmer przy Winchester utracił sam 24 krów, a przedsiębrane następnie doświadczenia porównawcze wykazały stanowczo szkodliwość tego pokarmu dla bydła. *(Sylwan).*

Na rany i stłuczenia radzi „Praktisches Wochenblatt“ następujące lekarstwo. Do szklanki wody źródlanej wsypuje się tyle soli, ile się w niej rozpuścić zdoła i dodaje się równą ilość octu; ogrzawszy nieco macza się w tem lniany płatek i przykłada na miejsce uszkodzone, odwilżając go z wierzchu kilka razy dziennie. Środek ten zapobiega materyzowaniu i wywiera działanie gojące.

Szybki sposób produkowania nasion buraczanych. Towarzystwo roln. w Lille poleca, by w celu produkcyi nasion zasiewać buraki we wrześniu i pozostawić je w gruncie przez zimę, poczem bez przesadzania rozrastają się szybko na wiosnę i dają bardzo zdrowe nasienie, oszczędzając znacznie koszta uprawy. Wątpliwem jest wszakże, czy podrośnięte już znacznie roślinki buraczane przetrwały zimę w naszym klimacie. Wprawdzie zdarzają się wypadki, iż nasienie buraczane rozsypane w jesieni, lub posadzone przed zimą dla przyspieszenia ich wegetacyi na wiosnę, powschodzą przedwcześnie i przetrwają zimę, wytwarzając potem wątłe nasienniki; czy jednak nie zmarzłyby posadzone we wrześniu, należałoby w każdym razie spróbować, choćby przykrywając je słomą na zimę.

Środek niszczenia robactwa na bydle i cielętach. Jakkolwiek powtórzone parękroć obmycie mocnym wywarem tytoniowym jest środkiem niezawodnym w tym celu, można jednak spróbować nacierania olejem, które radzi „La vie des champes“ jako wymagającego mniej zachodu i skutkującego doraźnie, byle potem oczyścić skórę należycie.

Oznajmienie.

Komitet Tow. gosp. galic. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 Kwietnia b. r. otwartą zostanie praktyczna szkoła chmielarstwa w Środopolcach, w powiecie Kamioneckim, w której uczniowie obznajomieni będą z wszystkiemi systemami uprawy chmielu — tak, ażeby uczeń wyszedłszy ztamtąd, umiał każdą manipulacyę wykonać i teoretycznie uzasadnić.

Kurs szkolny trwać będzie siedm miesięcy w regule, od 15 Marca do 15 Października. Wyjątkowo w roku bieżącym od 1 Kwietnia.

Kandydaci chcący się ubiegać o przyjęcie do tejże szkoły, winni wnieść swe podania do Komitetu Towarzystwa gosp. we Lwowie (gmach Ossolińskich) najpóźniej po dzień 15 Marca br., zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z byłego Radziechowskiego Oddziału Tow. gosp., a przedewszystkiem ci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną byłoby rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Nieumiejący czytać i pisać pobierać będą tę naukę, jakoteż naukę rachunków od nauczyciela miejscowej szkoły ludowej, trzy razy tygodniowo w godzinach porannych. Oprócz tego będą uczniowie pobierali naukę powtarzania w niedziele, święta i dni słotne.

Uczniowie będą się mieścić po domach prywatnych — i sami starać się o swe utrzymanie.

Utrzymanie ucznia wraz z pomieszkaniem i wiktem według cen miejscowych będzie kosztować około 50 zł. w. a. na cały kurs.

Pieniądze na utrzymanie uczniów winny być posyłane kwartalnie z góry, na ręce członka Kuratoryi szkoły W. Steckiego (poczta Radziechów), który takowe każdemu uczniowi wypłaci miesięcznie.

Aby ułatwić możność korzystania z tej szkoły ubogim a uzdolnionym kandydatom, postara się Komitet Tow. gosp. o subwencyę u c. k. Rządu i u Wydziału krajowego, na sześć stypendyów po 50 złr. w. a.

Kurs nauki ma być jednoroczny. Uczniowie wszakże, którzy po ukończeniu kursu nie otrzymają świadectwa uzdolnienia, obowiązani są dla uzyskania takowego odbyć powtórnie kurs nauki w roku następnym.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Lwów d. 15 Lutego 1886.

Wiadomości handlowe.

Ceny zboża idą zwolna w górę, szczególnie w Tarnopolu, Podwołoczyskach, Kołomyi, Czerniowcach, mianowicie pszenicy, owsa, kukurudzy, a co dziwniejsza, że stoją wyżej od cen we Lwowie.

Targi zagraniczne mają również dążenie do zwyżki, jednak nie tak znaczne, jak we wschodniej Galicyi. Na targowicy wiedeńskiej dnia 20 b. m. pszenica gotowa stała po 8·25 do 8·50 złr. za centn. metr., a równocześnie w Tarnopolu doszła do 8·25.

Targ na bydło. Wiedeń dnia 22/2. Na targ dzisiejszy sprowadzono bydła rzeźnego ogółem 3.069 sztuk, w tem z Galicyi i Bukowiny 1.004, z Węgier 703, z prowincyj niemieckich 1.362. Towar doborowy i dobry utrzymał się w cenie, towar pośledni utracił znowu 1 złr. na ctr. metr.

Płacono za galicyjskie opasowe po 48 do 53 złr., za węgierskie po 51 do 56 złr., za wyborowe po 57 do 59 złr., za niemieckie po 53 do 61 złr. za ctr. metr. wagi rzeźnej bez podatku konsumcyjnego.

Kraków 23/2. Za 100 klg. Pszenica biała od 7·20 do 8·— ostka od —·— do 8·— czerwona od 7·20 do 8·25. Żyto od 5·75 do 6·15. Jęczmień od 5·35 do 6 35. Owies od 6·50 do 6·70. Kukurudza od —·— do —·—. Groch od 8·50 do 10·—. Fasola od 9·50 do 11·— Wyka od —·— do —·— Tatarka od 7·30 do 7·85. Proso od 7·— do 7·40. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od 40·— do 55·—; biała od 30·— do 50·—. Tymotka od —·— do —·—. Łubin niebieski od —·— do —·—; żółty od —·— do —·—. Spirytus z opłatą na 95⁰ Tral. hektoliter złr. 54·—. Okowita z opłatą na 80⁰ Tral. hektoliter złr. 51·—.

Przemyśl 19/2. Za 100 klg. Pszenica żółta 7·50, czerwona 7·—, biała —·—. Żyto 5·25. Jęczmień od 5·— do 5·50. Owies 6·—. Groch 7·— Fasola —·—. Kukurudza —·—. Ziemniaki —·— Słoma 1·—.

Rzeszów 23/2. Za 100 klg. Pszenica od 7 50 do 7·80. Żyto od 5·40 do 5·75. Jęczmień od 5·30 do 6·— Owies od 5·50 do 6·15. Groch od 6·— do 9·50. Fasola od —·— do —·—. Wyka od 5·20 do 6·20. Proso od —·— do —·—. Tatarka od 6·— do 6·80. Rzepak od 10·— do 10·40. Okowita 1 litr — ct. Otręby od —·— do —·—.

Tarnów 23/2. Za 100 klg. Pszenica od —·— do 8·—. Żyto od —·— do 5·62. Jęczmień od —·— do —·—. Owies od —·— do 5·85. Groch od —·— do —·—. Bób od —·— do 5·65. Tatarka od —·— do —·—. Proso od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Ziemniaki od —·— do 1·40. Rzepak od —·— do —·—. Koniczyna od —·— do 49·50 Siano od —·— do 1·80. Siano z koniczyny od —·— do 2·60. Słoma od —·— do 1·50. Okowita za 1 litr —·48. Masło za 1 klg. od —·— do —·70.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.